

Bezpłatny biuletyn sympatyków gliwickiej piłki



Ostatni mecz:  
Piaśt VS Ruch  
1:3  
Czarna seria



Najbliższy mecz:  
Piaśt VS Śląsk  
Trudny pojedynek  
na wyjeździe



## BEZ PUNKTÓW ZA STYL

Gdyby w piłce nożnej przyznawano punkty za styl - Piast Gliwice trafiłby natychmiast do czołówki tabeli. Nie ma przecież takiego zespołu, którego niebiesko-czerwoni wojownicy nie potrafiliby zdominować na boisku. Każdy mecz rozpoczyna się w ten sam sposób. Od nieustających ataków, które prędzej lub później kończą się strzeleniem bramki. Niestety, w ostatnich meczach to nasi rywale strzelają ich więcej. I chociaż wszystko dobrze się zaczyna, to kończymy bez punktów.

Tak było w derbowym pojedynku z Ruchem Chorzów. Niebiesko-czerwoni runęli do ataku i wszystko wyglądało nieźle do czasu... strzelenia bramki. Bo tak naprawdę Piast potrafi jedno: atakować. Tymczasem te ataki brutalnie przerywał sędzia pokazując gospodarzom czerwony kartonik. W defensywie wojownicy czują się nieswojo. Końcówka pierwszej połowy, kiedy zostali w dziesiątkę, była delikatnie mówiąc nerwowa.

Druga część spotkania zaczęła się od dwóch bramek gości, co zmusiło Piastunki do gry ofensywnej. I znów mogliśmy zobaczyć to, do czego przywykliśmy. Atakującego i dominującego na boisku Piasta. Niestety, zabrakło skuteczności. I chociaż mieliśmy doskonałe okazje do zmiany rezultatu na swoją korzyść, to kolejną bramkę zdobyli goście.

W czterech ostatnich spotkaniach niebiesko-czerwoni wojownicy strzelili 4 bramki, lecz stracili ich aż 12. I to jest problem. Trzeba albo poprawić obronę, albo strzelać... więcej. Takie wnioski łatwo się jednak stawia siedząc wygodnie w fotelu przed telewizorem.

Drużyna na boisko wyszła w składzie, który narobił nie-małych kłopotów Legii Warszawa. Taktyka się sprawdziła, bo Piast szybko wyszedł na prowadzenie. Mecz ułożył się dobrze. Co jeszcze można było zrobić? Czy trener mógł przewidzieć, że sędzia wyciągnie czerwony kartonik? Czy sędzia powinien wyrzucić Cuerdo z boiska? Jakie błędy popełnili piłkarze, które ostatecznie doprowadziły do takiego, a nie innego wyniku?

Po meczu, w szatni, trwały gorące dyskusje i analizy. Błędy? Po kilkukrotnym obejrzeniu nagrania można było wyciągnąć wnioski, jak należałoby się zachować. Ale piłkarze na boisku mieli na decyzję i reakcję zaledwie kilka sekund. Taki jest sport.

W ekstraklasie pierwsze dwa mecze przegraliśmy, następnie cztery wygraliśmy, teraz znów cztery przegraliśmy. Ogólny bilans nie jest taki zły i nie ma powodów do paniki. Wszyscy wiedzieliśmy, że nie będzie łatwo i o każdy punkt trzeba będzie walczyć. Popadliśmy w euforię, zaczęliśmy marzyć o sukcesach i dostaliśmy zimny prysznic. Ale rywalizacja się nie kończy, tak naprawdę ona dopiero teraz zaczyna się na dobre. Dobrze, że rozumieją to kibice, którzy z zespołem zostali do samego końca, dopingując z całych sił. To wsparcie jeszcze nie raz będzie potrzebne. I miejmy nadzieję, że poniesie ono niebiesko-czerwonych do niejednego zwycięstwa.



*Matej Izvolt wreszcie się przelamał i zdobył bramkę. Pięknym strzałem z półobrotu pokonał bramkarza gości. Radość przyćmił fakt, że gol nie dał zwycięstwa drużynie Piasta Gliwice. Izvolt opuścił boisko w ponurym nastroju. Wolalby żeby bramkę strzelił ktoś inny, ale żeby zespół wywalczył komplet punktów.*

# NOWE MIESZKANIA

Gliwice, ul. Kozielska

 Osiedle Ogród



zadzwoń:

609 537 141  
607 928 445

[www.radan.com.pl](http://www.radan.com.pl)

**RADAN**

Tylko w listopadzie!



2 ekrany w cenie 1  
1500 zł netto za  
1 miesiąc kampanii!

tel. (32) 441-90-19

[www.ledywgliwicach.pl](http://www.ledywgliwicach.pl)



# CZARNA SERIA

Piast Gliwice - Ruch Chorzów 1:3

**Piastunki przegrały cztery mecze pod rząd i straciły dwanaście bramek**



Mecz ułożył się doskonale. Radość po zdobyciu bramki przez Izvolta nie trwała długo. Wpierw drużyna Piasta została osłabiona, później straciła aż trzy bramki. I po raz czwarty z rzędu przegrała mecz.

Mecz ułożył się znakomicie. Piast dominował na boisku, a Matej Izvolt wreszcie przełamał się i zdobył prowadzenie dla Piasta. Wszystko posypało się jak domek z kart, kiedy w 30 minucie meczy Fernando Cuerda po drugiej żółtej kartce musiał opuścić boisko.

- Zagraliśmy składem, który się sprawdził na Legii, nie przewidziałem czerwonej kartki, która zmieniła całkowicie oblicze spotkania. Decyzja sędziego była zbyt pochopna. W efekcie graliśmy większość meczy z wicemistrzem Polski w osłabieniu - stwierdził trener **Marcin Brosz**.

Pierwsza połowa zakończyła się wynikiem korzystnym dla Piasta, ale na początku drugiej części spotkania strzelać zaczęli goście. Wcześniej takie sytuacje się nie zdarzały, a tym razem Piast stracił bramkę po błędzie podczas stałego fragmentu gry, co nie powinno się być zdarzyć. Druga bramka to efekt indywidualnego błędu i niecelnego podania.

Ale nawet grając w dziesiątkę Piast potrafił zdominować rywali, stworzyć niebezpieczne sytuacje i zagrozić bramkce przeciwników. Od 60 minuty meczy było ich co najmniej cztery, w tym jedna stuprocentowa.

- Miałem swoją szansę przy 2:1, ale nie udało się trafić i to był kluczowy moment spotkania. Jeszcze mogliśmy odwrócić losy spotkania. To był mecz walki i zaangażowania, szkoda tylko, że zabrakło punktów - stwierdził **Wojciech Kędziora**.

Rozgoryczenia nie krył strzelec jedynej bramki dla Piasta, Matej Izvolt.

- Sędzia nas skrzywdził, bo ten mecz

mogliśmy wygrać. Co nie zmienia faktu, że zbyt łatwo tracimy bramki - uważa piłkarz.

I to jest teraz największym zmartwieniem trenera Brosza.

- Martwię się cały czas. Musimy wyeliminować błędy przy stałych fragmentach gry, który do tej pory były naszym atutem. Trzeba poprawić skuteczność, bo ten mecz można było mimo wszystko wygrać. I nie możemy tracić tylu bramek. Chciałbym w tym miejscu podziękować kibicom za to, że są z nami do końca, w dobrych i złych chwilach - podsumowuje trener Piasta.

Atakujący Piast nadzieję na punkty stracił po trzeciej bramce dla Ruchu. Jednak mecz, chociaż wynik na to nie wskazuje, nie był łatwy dla wicemistrza Polski.

- Mecz był trudny, a jego początek był naprawdę zły w naszym wykonaniu. W drugiej połowie wykorzystaliśmy przewagę na boisku, ale końcówka znów była nerwowa - komentuje **Jacek Zieliński** trener Ruchu Chorzów.

Piastunki muszą się teraz zmobilizować. Przed nimi niezwykle trudny, wyjazdowy pojedynek z Mistrzem Polski. Czy uda się przełamać czarną serię? Kibiców zadowoliliby nawet remis, ale do tej pory Piast był raczej bezkompromisowy. Jak do tej pory nie zremisował ani jednego meczu w ekstraklasie. Zresztą Piastunki nie zremisowały żadnego z ostatnich 22 pojedynków... Wniosek przed kolejnym meczem jest więc jeden:

Tylko zwycięstwo! GKS tylko zwycięstwo!

## OKIEM KIBICA

Oczekiwaliśmy efektownych zwycięstw, wyobrażaliśmy sobie Piasta walczącego o Puchar Polski. Niestety, rzeczywistość okazała się inna.

Przegraliśmy sześć z dziesięciu rozegranych spotkań, na przychylność sędziów musimy jeszcze popracować, ale i tak pokazaliśmy klasę.

W każdym meczu nasi piłkarze starają się narzucić rywalom swój styl gry. Nie ma znaczenia z kim grają, z każdą drużyną grają o zwycięstwo. Dzięki takiemu podejściu do gry Piast zyskał opinię drużyny, która „już napuła rywalom wiele krwi”.

Beniaminkowi w ekstraklasie do końca nie będzie łatwo. Przegranych też trzeba umieć i schodzić z boiska z podniesioną głową.

Bez względu na wynik, mecze są bardzo emocjonujące. Przeciwnicy mają się czego obawiać, bo nasi piłkarze potrafią dobrze grać. Mają swój styl, apetyt na wygraną i odwagę, by ryzykować.

Po prostu grają do końca, a to nam, kibicom, bardzo się podoba. Ubiegły sezon nauczył nas, aby nie wychodzić ze stadionu przed końcowym gwizdkiem. W tym wciąż czekamy na takie mecze. Liczę, że z czasem ponoszone ryzyko przyniesie efekt, choć ostatnio szczęście Piastunki opuszcza, jak w feralnym meczu z Widzewem ...

Nie tylko moim zdaniem ostatnie wyniki nie oddają tego, co działo się na boisku podczas ostatnich spotkań.

Na boisku brakuje kilku zawodników, którzy na początku sezonu byli podstawą składu, m.in. Alvaro Jurado, Kuby Świerczoka, Wojtka Lisowskiego, Damiana Zbozienia i kilku innych. Jednak chociaż przegraliśmy cztery ostatnie mecze, to nie zna-



czy, że musimy przegrać kolejny ...

Przez cały mecz komentatorzy byli pod wrażeniem gry Piasta. Nasz zespół tylko na chwilę oddał inicjatywę rywalom. Mimo osłabienia - walczyliśmy do końca. Na kilka moich pytań zgodził się odpowiedzieć Fernando Cuerda, piłkarz zdjęty z boiska

**- Co Pan myśli o meczu? Mogliście go wygrać?**

- Przed moim zejściem ze stadionu wszystko szło bardzo dobrze i mogliśmy zdobyć więcej goli. Jednak moje zejście zmieniło grę.

**- Następny mecz we Wrocławiu. Wygramy?**

- Ze Śląskiem nie będzie łatwo, ale musimy wygrać. Mam nadzieję, że w przyszłości będę miał więcej szczęścia. Proszę o wybaczenie wszystkich fanów Piasta za dzisiejszą czerwoną kartkę. Mam nadzieję, że jeszcze nie raz pomogę wygrać drużynie mecze.

**- To nie była Pana wina...**

- Nie była. Ale to jest futbol i takie ma zasady ...

**Magda Kowalczyk**  
IV LO Gliwice

### Ekstraklasa 2012/2013

DRUŻYNA	P	Br
1. Legia Warszawa	21	22-9
2. Lech Poznań	17	13-6
3. Polonia Warszawa	17	20-10
4. Górnik Zabrze	16	15-7
5. Widzew Łódź	16	12-11
6. Śląsk Wrocław	16	13-13
7. Lechia Gdańsk	15	14-11
8. Piast Gliwice	12	12-14
9. Pogoń Szczecin	11	12-11
10. Jagiellonia Białystok	11	7-8
11. Wisła Kraków	11	8-12
12. Korona Kielce	11	7-13
13. Ruch Chorzów	10	8-13
14. KGHM Zagłębie Lubin	5	7-12
15. PGE GKS Bełchatów	4	6-17
16. Podbeskidzie B-B	2	10-19

tabela nie uwzględnia wyniku meczy  
Ruch Chorzów - Górnik Zabrze

## Rozmowa z radcami prawnymi

Piasta Gliwice:

Maciejem Bobkowskim oraz

Miłozsem Wolańskim

## PRAWO JEST... NIEELASTYCZNE

## Czy trzeba karać kibiców i czy można oskarżyć sędziego o złe decyzje?

- Prawnicy są w ogóle potrzebni w klubie sportowym? Co na Panów obecności zyskuje Piast Gliwice?

- Klub jest prowadzony w formie spółki akcyjnej i naturalną rzeczą jest to, że pojawiają się problemy prawne. Żeby unikać kłopotów staramy się je przewidywać, na przykład poprzez odpowiednie konstruowanie umów zawieranych przez spółkę. Minimalizujemy ryzyko, a jednocześnie dbamy o profesjonalizm pod względem prawnym. Reprezentujemy klub w Polskim Związku Piłki Nożnej, przed Polubownym Sądem Piłkarskim przy PZPN oraz przed sądami powszechnymi

- Jakie sprawy trafiają do sądu?

- Są to głównie rozszczenia finansowe wynikające z różnego rodzaju umów. Do tej pory wszystkie tego typu sprawy potoczyły się po naszej myśli i dzięki temu klub zaoszczędził spore pieniądze w budżecie na obecny sezon rozgrywkowy.

- To są sprawy z przeszłości czy bieżące?

- Jeśli chodzi o przeszłość to większość spraw jest już zakończona. Trwają jeszcze dwie mniejsze sprawy, które wygraliśmy już na pierwszym szczeblu. Można więc powiedzieć, że uporządkowaliśmy sytuację prawną klubu. Oczywiście pojawiają się sprawy bieżące, ale w tej chwili nie widzimy żadnych zagrożeń dla klubu.

- Braliście udział w negocjacjach klubu z piłkarzami?

- Przygotowaliśmy wzór umowy i zasadniczo podpisywane umowy są na nim oparte, jednakże szczegółowe kwestie finansowe i inne warunki uzgadnia Zarząd Spółki.

- Wiele wątpliwości prawnych wzbudził początek sezonu. Mam na myśli mecz z pucharowy. Prawo faktycznie jest tak mało elastyczne?

- Niestety, prawo dotyczące bezpieczeństwa tak zwanych imprez masowych jest restrykcyjne, a ustawa po prostu nie przewidziała pewnych rzeczy, które dzieją się w normalnym życiu. I efektem pojawiają się sytu-

acje, w której mimo dobrej woli wszystkich zainteresowanych stron nie można legalnie zorganizować imprezy masowej, bo nie ma możliwości dotrzymania terminów przewidzianych

- Jakiś przykład?

- Blokowanie ciągów komunikacyjnych. Jakiś kibic wstał z miejsca i ruszył w stronę punktu gastronomicznego. W tym momencie Piast wyprowadził groźną

czeni jesteśmy przepisami prawa, które nie przewidują wyjątkowych zdarzeń. Czasami jednak przepisy nie są na tyle precyzyjne, co daje nam nieco więcej swobody interpretacyjnej.

ga do uniknięcia nieporozumień i zdarzeń, które mogą powodować naruszenie prawa.

- Widzicie także inne problemy, niż tylko naruszenie prawa, pojawiają-

żalna. Teoretyzując, gdyby przed sądem stwierdzić, że bramka padła ze spalonego i powinno jej nie być, to nie można by udowodnić jak potoczyłoby dalej spotkanie. Przecież wszystko mogłoby wyglądać inaczej, a nie wiemy jak.

- Jak uniknąć takich problemów?

- Uważam, że czas postawić na powtórki. W ciągu kilku sekund można sprawdzić, czy należy poddyktować rzut karny czy też nie. Czy pokazać czerwony kartonik, czy nie. Można sprawdzić co naprawdę się stało. Zapis z kamer stanowi niepodważalny dowód. To lepsze niż bezwarunkowe stawianie na nieomylność sędziów, bo wszyscy wiemy, że się mylą. W tenisie zawodnicy mogą sprawdzać na powtórkach gdzie trafiła piłka i nie wpłynęło to na długość spotkania...

- Jesteście fanami Piasta, przychodzicie na mecze. Z tego tytułu klub ma zniżkę na wasze usługi?

- To jest objęte tajemnicą handlową (śmiech). Dla nas jako kibiców jest to jednak powód do satysfakcji. Obsługujemy klub ekstraklasowy. Nasz klub.



Radca prawny Maciej Bobkowski (z lewej) oraz radca prawny Miłoz Wolański podczas meczu Piasta z Ruchem Chorzów. Prawnicy klubu są wiernymi kibicami drużyny niebiesko-czerwonych wojowników.

w ustawie. A niestety, ich dotrzymanie nie podlega ocenie, czy interpretacji.

- Dużo jest takich problemów na stadionie? W czym można być elastycznym?

- Pojawił się zarzut dotyczący używania przez kibiców megafonu. Zdecydowanie broniliśmy tutaj możliwości jego używania. To normalna praktyka na większości stadionów, poza tym sam megafon nie znajduje się na wykazie rzeczy, których nie można wnościć...

- Analizujecie także zachowania kibiców pod kątem zakazów stadionowych?

- Służymy pomocą w ocenie materiału dowodowego. Jesteśmy przeciwni nakładaniu zakazów z automatu, trzeba wykazać się zdrowym rozsądkiem. Staramy się to oceniać obiektywnie, bez niepotrzebnych emocji. Czasami tak jest, że na pierwszy rzut oka wydaje się, że zakaz został naruszony, ale tak naprawdę tak nie jest.

akcję. Człowiek zatrzymał się i zwrócił uwagę na to, co dzieje się na murawie. Złamał zakaz i blokował ciąg komunikacyjny? Naszym zdaniem nie.

- Kontrowersje wzbudziła też interwencja ochrony podczas meczu z Borussią Dortmund. Kibic, który porwał do dopingu cały sektor został zatrzymany.

- Słyszeliśmy o tym problemie, ale nie zajmowaliśmy się nim oficjalnie.

- Wiceprezes Piasta Jarosław Kołodziejczyk zapowiedział, że klub będzie starał się pomóc temu kibicowi, bo nie stworzył zagrożenia, a wręcz przeciwnie - wpłynął na poprawę atmosfery.

- W Polsce obowiązuje zasada legalizmu, co znaczy, że wszelkie naruszenie przepisów musi się łączyć z reakcją i wszczęciem konkretnego postępowania. Niejednokrotnie nie ma możliwości na zdroworozsądkowe podejście do problemu gdyż ograni-

W niektórych krajach zasadę legalizmu zastąpiono zasadą oportunistu, czyli przemykania oka na czyny o niewielkiej szkodliwości społecznej. Naszym zdaniem, oceniając rzecz prywatnie i zdroworozsądkowo, faktycznie surowe karanie tego konkretnego kibica byłoby za daleko idące i niepotrzebne. Podobnie było w przypadku kibiców, którzy znaleźli się na murawie po odwołanym meczu z Anglią.

- Kibice narzekają czasami na ochronę.

- Są dwie strony medalu. Kibic zapłacił za bilet i wymaga szacunku na stadionie. Z drugiej strony ten sam kibic musi przestrzegać prawa i regulaminu stadionu. Prawo obowiązuje obie strony, a niestety, niewłaściwe zachowanie może zdarzyć się także po obu stronach.

- To można jakoś rozwiązać?

- Piast Gliwice idzie dobrą drogą. Współpraca, odprawy przedmeczowe i rozmowy to najlepsza dro-

ce się podczas działalności klubu

- Podczas meczu reprezentacji nasz piłkarz został kontuzjowany. Naszym zdaniem powinien być ubezpieczony przez PZPN i ubezpieczenie powinno pokryć zarówno koszty leczenia, jak i koszty jego kontraktu klubowego. W tej chwili czekamy na informację z PZPN czy był ubezpieczony.

- Wiem, że jesteście Panowie fanami Piasta. Potraficie spokojnie przyglądać się spotkaniom czy macie czasami pretensje do sędziego... Po ostatnim meczu kibice mają delikatnie mówiąc żal do sędziego za czerwoną kartką, która zadecydowała o przebiegu spotkania.

- Nieustannie mam pretensje. Kilka spotkań mogłoby się potoczyć inaczej gdyby nie złe decyzje arbitra.

- I co można z tym zrobić?

- Nic. Decyzja sędziego jest w praktyce niepodwa-

PIAST GLIWICE

Bezpłatny biuletyn

Redaguje zespół  
redaktor naczelny:  
Krzysztof Turzański  
0509-234-972  
zdjęcie: Ireneusz Dorożański

Redakcja:  
ul. Okrzei 20  
Gliwice 44-100

Wydawca:  
Gliwicki Klub Sportowy „Piast” S.A.  
Gliwice 44-100  
ul. Okrzei 20

Druk:  
Polskapresse  
ul. Baczyńskiego 25A  
41-203 Sosnowiec-Milowice

Nakład: 15 000 egzemplarzy

Materiałów niezamówionych  
- redakcja nie zwraca.  
Redakcja zastrzega sobie prawo  
do skracania i redagowania  
nadesłanych tekstów.

Zapraszamy do współpracy.

Kontakt:  
redakcja@piast-gliwice.eu  
0509-234-972

# POLSKA: NIEMCY W GLIWICACH

W ramach turnieju czterech narodów (U20) reprezentacja Polski zmierzy się na stadionie przy Okrzei z reprezentacją Niemiec. Tego nie można przegapić.

W poprzednim turnieju czterech narodów tryumfowali Niemcy. W tego-

towej niżki w kasie na mecz 14. kolejki T-Mobile Ekstraklasy Piast Gliwice - Polonia Warszawa.

Kadra reprezentacji Polski: Bramkarze: Jakub Szumski (Piast Gliwice), Dominik Budzyński (Polonia Warszawa), Jacek Kozaczyński (Pogoń Siedl-

Poz.	Drużyna	Mecze	Punkty	Gole
1.	Polska	3	5	6-5
2.	Niemcy	2	4	6-3
3.	Włochy	2	3	3-4
4.	Szwajcaria	3	1	3-6

## TURNIEJ CZTERECH NARODÓW



**Polska U20**

**vs.**



**Niemcy U20**

rocznej edycji kadra Polski prowadzona przez Władysława Żmudę zajmuje w tabeli pierwszą pozycję, notując w trzech meczach dwa remisy i jedno zwycięstwo. Pierwszy pojedynek z drużyną Niemiec zakończył się wynikiem 2:2.

Powołanie na mecz reprezentacji otrzymał Jakub Szumski (Piast Gliwice), który jest pierwszym bramkarzem zespołu.

Spotkanie zostanie rozegrane na Stadionie Miejskim w Gliwicach 14 listopada 2012 r o godzinie 18.00. Cena biletu wynosi 5 zł na wszystkie, dostępne sektory, wyłączając kompleks VIP oraz sektory I oraz J przeznaczone dla gości Klubu.

Dla kibiców przygotowaliśmy specjalną ofertę - nabycie i okazanie biletu na pojedynek reprezentacyjny będzie upoważniało do otrzymania 50-procen-

ce). Obrońcy: Julien Tadrowski (Arka Gdynia), Michał Nalepa (Termalica Bruk-Bet Nieciecza), Marcin Kamiński (Lech Poznań), Maciej Bobek (Olimpia Elbląg), Michał Kołodziejcki (Ruch Chorzów), Cezary Michalak (Legia Warszawa). Pomocnicy: Adam Pazio (Polonia Warszawa), Szymon Drewniak (Lech Poznań), Piotr Piekarski (GKS Belchatów), Mateusz Szwoch (Arka Gdynia), Hubert Kotus (Ruch Chorzów), Dominik Furman (Legia Warszawa), Krzysztof Kopciński (Znicz Pruszków), Marcin Byszewski (Radomiak Radom), Mateusz Lewandowski (Pogoń Szczecin). Napastnicy: Bartosz Bereszyński (Lech Poznań), Łukasz Zwoliński (Pogoń Szczecin), Kacper Przybyłko (1.FC Köln, Niemcy).

Terminarz i wyniki:

05.09.2012	Polska - Szwajcaria 2:1
09.09.2012	Niemcy - Polska 2:2
12.09.2012	Szwajcaria - Włochy 0:2
10.10.2012	Niemcy - Włochy 4:1
10.10.2012	Szwajcaria - Polska 2:2
14.11.2012	Włochy - Szwajcaria
14.11.2012	Polska - Niemcy
06.02.2013	Włochy - Niemcy
22.03.2013	Niemcy - Szwajcaria
26.03.2013	Szwajcaria - Niemcy
27.03.2013	Polska - Włochy
04.06.2013	Włochy - Polska

Serdecznie zapraszamy do dopingowania reprezentacji Polski na Stadionie Miejskim w Gliwicach przy ulicy Okrzei.

## NAJTAŃSZE BILETY W INTERNECIE

Akcja sprzedaży biletów z 50 procentową zniżką na spotkanie Piasta z Ruchem Chorzów cieszyła się sporym zainteresowaniem i internetowa sprzedaż biletów znacząco wzrosła. Zależy nam na tym, ponieważ w ten sposób bilety na mecz można kupić z dużym wyprzedzeniem i bez wizyty w kasie. To sposób na uniknięcie kolejek przed stadionem.

Dlatego proponujemy Państwu dalsze korzystanie z systemu internetowej sprzedaży biletów na mecze Piasta Gliwice z 50% zniżką.

Bilet za pół ceny na najbliższe spotkanie z Podbeskidziem Bielsko-Biała można kupić jedynie w internecie za pośrednictwem strony

[www.piastr-gliwice.eu](http://www.piastr-gliwice.eu)

Kibicu - nie zwlekaj i już dziś zarezerwuj wejściówkę przez internet na spotkanie z Podbeskidziem Bielsko-Biała, które zostanie rozegrane 17 listopada o godz. 13.30 na Stadionie Miejskim w Gliwicach. 50-procentowy rabat obejmuje bilety normalne oraz ulgowe. Nabycie biletu drogą internetową jest możliwe jedynie dla posiadaczy karty kibica. Nowi użytkownicy mogą dokonać rezerwacji i bilet wraz z kartą kibica będzie do odebrania w kasie na stadionie w trakcie trwania dystrybucji wejściówek.



Na zdjęciu wygodny, bezpieczny i sprawdzony system zakupu biletów Piasta Gliwice. Kupujesz i płacisz bez wychodzenia z domu, bez kolejki przed kasą. Warto sprawdzić i przekonać się samemu. Nie zwlekaj! Dodatkowym atutem jest 50 procent zniżki.

## PORAŻKA MŁODYCH

ME: Ruch Chorzów - Piast Gliwice 2:0

Wynik remisowy był w zasięgu niebiesko-czerwonych

Pierwsza połowa mimo kilku dogodnych sytuacji dla obu zespołów zakończyła się wynikiem bezbramkowym. Mimo zmian w zespole Ruchu Chorzów, który miał nieznaczną przewagę na boisku obraz gry nie uległ zasadniczej zmianie. Niebiesko-czerwoni wojownicy potrafili sprostać rywalom.

Kluczowym momentem była 70 minuta spotkania, kiedy sędzia podjął kontrowersyjną decyzję dyktując

rzut karny dla gospodarzy. Piastunki ten straty nie potrafiły nadrobić.

- *Zagraliśmy dużo lepsze spotkanie niż to z Legią Warszawa czy Widzewem Łódź. Nie jestem zadowolony z wyniku, bo remis był w naszym zasięgu, ale jestem zadowolony z postawy drużyny. Na boisku było widać charakter, wolę walki i zaangażowanie piłkarzy* - mówi trener **Krzysztof Szumski**.

Drużyna dla Ru-

chu w ogóle nie powinna się zdarzyć. Podczas wybijania piłki w okolicy połowy boiska zawodnik Piasta trafił w twarz przeciwnika. Odbitą piłkę przechwycił napastnik rywala i w sytuacji sam na sam pokonał golkipera niebiesko-czerwonych.

Do tej pory w młodej ekstraklasie Piast nie zremisował ani razu. Podopieczni trenera Szumskiego 5 razy wygrali, a 9 razy odnieśli porażkę.



Piast Gliwice rozegrał dobre spotkanie, ale nie zdobył punktów. Obie bramki, które padły w meczu, zdobyła drużyna gospodarzy. Niebiesko-czerwoni musieli uznać wyższość zespołu Ruchu Chorzów.

## Rozmowa z trenerem przygotowania motorycznego Wojciechem Mroszczykiem

# TO NIE SĄ "ZWYKLI LUDZIE"

- Rzuciłeś wszystko, żeby pracować dla Piasta. Dlaczego?

- Podjąłem decyzję o zmianie pracy wybierając Piasta ponieważ to miejsce gwarantujące optymalny rozwój młodemu trenerowi. Z jednej strony jest ekstraklasa, czyli najwyższy poziom rozgrywek, profesjonalna organizacja i podejście do treningu, z drugiej strony klub współpracuje z wieloma placówkami gdzie kontakt ze specjalistami stymuluje człowieka do rozwoju. Praca w klubie daje mi więc możliwość łączenia dwóch dziedzin - nauki i praktyki. Piast Gliwice od samego początku sprawiał dobre wrażenie, a ostatecznie przekonały mnie plany rozwoju klubu.

- Nie bałeś się podejmować takiej decyzji? Stabilną pracę zmieniłeś na pewnego rodzaju niewiadomą.

- Bałem się, dalej się boję, ale jest to dobra motywacja do pracy. Teraz muszę dać z siebie wszystko, zapracować na wyniki całej drużyny i w ten sposób zagwarantować sobie dalszą pracę.

- Jesteś młody. Zaledwie tydzień temu skończyłeś 25 lat...

- Skończyłem studia dwa lata temu, pracowałem w Centrum Fizjoterapii Fizjofit oraz w innych klubach jako trener przygotowania fizycznego. Z Piastem współpracuję od roku, a od niedawna jestem członkiem zespołu.

- Po meczu z Lechem Poznań kibice stwierdzili, że drużynie zabrakło sił.

- Patrząc na to ze strony kibiców, można tak powiedzieć.

- A patrząc profesjonalnym okiem?

- Kiedy stawiamy odważną tezę, że zawiodła motoryka i fizyczne możliwości piłkarzy, to składają się na to różnorodne elementy. Efekt



Piłkarze Piasta Gliwice pod okiem trenera przygotowania motorycznego Wojciecha Mroszczyka (w czerwonej bluzie)

końcowy jest pochodną wielu czynników, nie tylko treningów, ale także psychiki, taktyki, warunków meczowych, przedmeczowych...

- Czyli?

- Formy nie zyskuje się, ani nie traci z tygodnia na tydzień. Przygotowanie drużyny to efekt ciężkiej pracy w okresie przygotowawczym, a teraz my jedynie tak sterujemy mikrocyklem.

- Co składa się na ten mikrocykl?

- Odpowiednie wyważenie proporcji między treningiem motorycznym, piłkarskim, mentalnym i regeneracją w okresie od jednego meczu do drugiego. To kluczowe elementy, choć tak naprawdę jest ich znacznie więcej. Kluczem, a zarazem naszym sekretem są odpowiednie treningi, sposób rozmieszczenia i zawartość

poszczególnych jednostek.

- Ten układ jest stały, czy jednak z czasem się zmienia?

- Kształt mikrocyklów to miesiące naszej wspólnej pracy z trenerami i naukowcami. Mecze udowodniły, że wiemy jak to robić. Mimo wszystko nieustannie próbujemy coś poprawić, polepszyć, żeby uzyskać jeszcze lepsze wyniki. Tutaj nie ma miejsca na przypadki. Żeby wstrzeżlić się z formą trzeba postawić konkretny akcent, w konkretnym czasie w trakcie konkretnego treningu.

- To może inaczej. Przerwa reprezentacyjna wypadła chyba w dobrym momencie, bo w meczu z Widzewem jeśli komuś zabrakło sił, to piłkarzom gości.

- Musimy pamiętać, że nasi zawodnicy naprawdę ciężko trenują, grają spotkanie za spotkaniem,

każde z nich jest ważne i trudne. Obciążenia się nakładają, a każdy organizm ma jakąś wytrzymałość. Dlatego w przerwie odpuściliśmy mecz sparingowy, piłkarze mieli szansę złapać oddech, uleczyć do końca drobne urazy i z pełnym zapasem sił wejść w kolejny mecz.

- I chociaż mecz przegraliśmy, było widać, że odzyskali siły. W każdym kolejnym spotkaniu udowodniali, że sił im nie brakuje. Nawet w ostatnim meczu z Ruchem Chorzów nie zabrakło sił, chociaż graliśmy w dziesiątkę.

- Dwoma słowami można powiedzieć, że nasi piłkarze są dobrze przygotowani pod względem fizycznym. Potwierdzają to badania, które przeprowadzamy kilkakrotnie w ciągu jednej rundy. W trakcie sezonu badani są także wybrani za-

wodnicy. Wszystko jest pod kontrolą nawet parametry krwi.

- To znaczy?

- Oceniana jest morfologia. Zawodnicy powinni mieć kluczowe parametry w powyżej normy. To pole do popisu dla dietytyka, bo pracować nad tym można głównie przez żywienie. Tutaj widać, jak wszystko się ze sobą zązębia i ile osób pracuje na ostateczny sukces drużyny.

- Ale ostatnio mamy czarną serię przegranych spotkań...

- To jest sport, więc wszystko może się zdarzyć. Wygraliśmy cztery spotkania, potem cztery przegraliśmy. Ale nie można powiedzieć, że przyczyną porażek było złe przygotowanie motoryczne i brak sił.

- Tomasz Podgórski jest w szczytowej formie. Można coś jeszcze poprawić w przypadku takich zawodników?

- Jest w wysokiej formie, ale wciąż widzimy 5 procent, które mogą wyglądać lepiej. Decydują niewielkie rzeczy: krew, stan ruchomości stawów, stabilizacja...

- Brzmi jakby to było bardzo skomplikowane.

- Proste nie jest.

- Czyli?

- Z perspektywy kibica wygląda to tak, że trener stoi z batem nad piłkarzami i każe biegać. A przecież to nie wygląda tak. My jesteśmy nie po to, żeby ich ganić, ale żeby im pomóc osiągnąć wyżyny. Bazą do sukcesu jest ich organizm.

- Czym różnią się piłkarze od „zwykłych ludzi”?

- Różnią się parametrami motorycznymi, psychiką, umiejętnościami piłkarskimi oraz posiadaniem tego małego czegoś zwanego talentem. Zwykły człowiek potrzebowałby kilku lat, żeby ich „dogonić” w rozwoju.

## GROŹNY URAZ ZBOZIENIA

Damian Zbozień został zniesiony z boiska w 23 minucie meczu z Widzewem. Zawodnik Piasta zderzył się z Tomaszem Phiblem. Z podejrzeniem wstrząśnienia mózgu trafił do szpitala.

Ze wstępnie zapowiadanego tygodnia przerwy w grze zrobiło się sześć tygodni, kiedy lekarze stwierdzili pęknięcie podstawy czaszki.

- To było mocne zderzenie. Piłkarz, na krótką chwilę utracił przytomność i potrzebował kilkunastu minut, żeby dojść do siebie po zderzeniu. Gdybyśmy mieli do czynienia tylko z wstrząśnieniem mózgu mógłby już wrócić na boisko, zwłaszcza, że czuje się do-

brze. Niestety, z tak poważnym urazem nie możemy ryzykować, że dojdzie do uderzenia w głowę. Badania kontrolne zostaną przeprowadzone pod koniec listopada i wtedy będzie można powiedzieć co dalej. W tej chwili zawodnik może uczestniczyć w treningach, ale musi unikać sytuacji kontaktowych – mówi Sławomir Zdonek, klubowy lekarz.

Od urazu minęły już dwa tygodnie. Damian Zbozień ma nadzieję, że na boisko wróci wcześniej niż przewidują lekarze.

- W czasie przerwy chciałbym poprawić kilka aspektów motorycznych, nastawiam się na ciężką pracę, żeby czas nie był stracony. Jedyne czego nie mogę trenować,

to uderzeń piłki głową – wyjaśnia Damian Zbozień.

Ostatni mecz pokazał, że piłkarz jest potrzebny na boisku, bo słabością Piasta jest właśnie linia obrony.

- Przydałbym się na boisku, ale w tej chwili najważniejsze jest jego zdrowie - uważa Marcin Brosz, trener zespołu.

Nie zmienia to faktu, że obrońca wypożyczony do Piasta z Legii Warszawa pali się do gry.

- Mamy szeroką kadrę i wierzę, że sobie poradzimy. Ale i tak będę robił wszystko by w ostatnich kolejkach sezonu wrócić i jeszcze pomóc chłopakom - przekonuje piłkarz.



## PIAST BUSINESS CLUB

Piast Business Club jest organizacją biznesową skupiającą przedsiębiorstwa z całego Śląska. Głównym założeniem jest stymulowanie kontaktów gospodarczych pomiędzy członkami klubu oraz stworzenie platformy biznesowej dającej firmom możliwość rozwoju. Jednym z Partnerów Piast Business Club jest firma - Carlet24.

### W Piast Business Club od:

02.11.2011

### Branża:

Motoryzacja, wypożyczalnia samochodów

### Pakiet:

Pakiet Czerwony

### Adres:

ul. Podlesie 64, 44-100 Gliwice, 790 244 244,

e-mail: kontakt@carlet24.pl, http://www.carlet24.pl

Oferujemy Państwu wynajem samochodów osobowych, dostawczych, ciężarowych i specjalnych typu pomoc drogowa laweta. Oferta wynajmu samochodów jest skierowana do osób prywatnych, firm, oraz przedsiębiorców, którzy wykorzystują samochód jako narzędzie pracy.



Główna siedziba firmy znajduje się w Gliwicach, jednakże obszarem naszych działań jest cały Śląsk.

Wypożyczalnia Carlet24 Gliwice to szybka obsługa klienta. Wypełniasz formularz na stronie, dzwonisz, lub przychodzisz osobiście i w drogę.

W naszej ofercie posiadamy:

Samochody osobowe

Samochody dostawcze

Samochody ciężarowe

Samochody specjalne typu pomoc drogowa.

Ekspresowy transport- krajowy i międzynarodowy.

Na życzenie klienta każdy samochód można wynająć z kierowcą. Dzięki odpowiedniemu nastawieniu i oczekiwaniom klientów staramy się aby nasza wypożyczalnia stała się jedną z tych niewielu do której klienci zawsze wracają i wiedza, że mogą na niej polegać.

### Piast Business Club - kontakt:

Błażej Duda, tel. 784 051 061; e-mail: blazej.duda@piastbc.pl

Kamil Kogut, tel. 784 051 071; e-mail: kamil.kogut@piastbc.pl

## PIAST GLIWICE

sprawdź  
naszą  
ofertę!

www.piastr-gliwice.eu



szukamy  
sponsora **TYTULARNEGO**



**Nazwa stadionu może należeć do Twojej firmy.**

Wraz z nią prawa komercyjne oraz wizerunkowe stadionu wraz możliwością wykorzystania łoża VIP.

# FUNDACJA RadAń®

WSPIERAJ SPORT W GLIWICACH  
KRS 0000283966

1%

RadAń®

RadAń®

RadAń®



# Wojownicy w grze



*Twierdza Okrzei 20*

# PIAST

www.piast-gliwice.eu

10.11.2012, wyjazd  
WKS Śląsk Wrocław - Piast Gliwice

17.11.2012, 13.30  
Piast Gliwice - Podbeskidzie B-B

*Bilety kupione przez internet 50% taniej!*

**zostań  
12 zawodnikiem**

